

*Pomódl się Miriam, aby Twój Syn żył we mnie. Pomódl się, by Jezus we mnie żył. □
□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty. Gdzie Ty jesteś, niebo staje się.*

VII MAGNIFICAT za nami. W zimowy piątkowy wieczór 23 stycznia 2015 r. około 180 kobiet doświadczyło po raz kolejny piękna spotkania, na które zaprasza Maryja- Królowa Świata, patronka Spotkania Kobiet Katolickich Magnificat- Oddział w Czyżowicach. Oczywiście czyni to przez posługę Jej oddanych córek , z Lidią Jurczyk na czele, która zainicjowała te spotkania, otrzymując zgodę i błogosławieństwo ks. abp. Wiktora Skworca. Zasadniczym elementem MAGNIFICAT'U jest spotkanie przy stole. Podczas tego spotkania był wspólny posiłek, możliwość rozmowy, modlitwa uwielbienia, świadectwo osobiste zaproszonej kobiety, modlitwa prośby. I tym razem w domu przyjęć Anna w Gorzyczkach panowała ciepła serdeczna atmosfera. Spotkanie poprowadziła Lidia Jurczyk, która animowała poszczególne części Magnificatu. Gościem wieczoru była Małgorzata Stuła- Topolska z Częstochowy, która wyśpiewała Bogu swój Magnificat za wielkie i niezwykłe rzeczy, które uczynił w jej życiu. Kobiety zasłuchane w jej historię życia mogły podjąć refleksję nad własną wiarą, własnym życiem, umocnić się jej niezwykle mocnym świadectwem miłości Boga do niej i jej odpowiedzią na tę Miłość.

Małgorzata Stuła-Topolska ? Prezes Zarządu Stowarzyszenia. Mężatka, troje dzieci, z wykształcenia pedagog i teolog. Od 1980 r. zaangażowana w Odnowę Charyzmatyczną i działalność ekumeniczną; korzenie posługi charyzmatycznej sięgają wieloletniej działalności w Ruchu Światło? Życie. W latach 2000-2003 członek Rady Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym w Polsce, a w latach 2003-2010 jej iceprzewodnicząca. Jedna z inicjatorek powstania Archidiecezjalnej Rady Ruchów, Stowarzyszeń i Bractw diecezji częstochowskiej; w latach 1997-2003 członek jej Zarządu, odpowiedzialna za ewangelizację. Członek Rady Programowej i odpowiedzialna za ruchy ewangelizacyjne w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich. Członek Stowarzyszenia Koordynatorów Katolickich Szkół Ewangelizacji ACCSE/2000; obecnie ACCSE/2033. Lider i formator wspólnot i grup modlitewnych, kierownik duchowy współpracujący z Księżmi Jezuitami.

**□ JA JESTEM □ MAŁGORZATA- PERŁA! □
□ □ □ □ □ □ □ □ □ JESTEM Z JEGO MIŁOŚCI I KAŻDY Z NAS JEST Z JEGO MIŁOŚCI.
□ □ □ □ □ □ □ □ □ TO, KIM DZISIAJ JESTEM, TO OWOC ŁASKI PRZEMIANY MOCĄ DUCHA ŚWIĘTEGO.**

Tak można streścić świadectwo, które wypowiedziała z wiarą i mocą Małgorzata Stuła-Topolska podczas VII SPOTKANIA KOBIEC KATOLICKICH- MAGNIFICAT. Spotkania pełnego ciepła, światła, wiary, nadziei i miłości, która umacnia i krzepi serca. Tęsknota za Bogiem, za doświadczeniem miłości, która jest nieodmiennym uczuciem człowieka pielgrzymującego po

ziemi, odbijała się na wielu twarzach i wyrażała stan serc, które są niespokojne, dopóki nie spoczną w Bogu (św. Augustyn). Gość spotkania- pani Małgorzata- mówiła żarliwie głównie o miłości Boga, objawionej w Jezusie, o mocy Ducha Świętego, który nas przemienia, uświęca, poucza, prowadzi do poznania pełni prawdy, objawia miłość Ojca. Świadczyła o osobistym, cudownym doświadczeniu tej miłości w życiu, miłości ciągle nowej, uszczęśliwiającej, nieustannie wylewającej się w jej sercu, jako Żywa Woda Ducha Świętego, który został nam dany.

Urodziłam się, aby śpiewać dla Niego [dla Boga: Ojca, Syna i Ducha Św.], aby złączyć swoje dziękczynienie z Magnificat Maryi, która podczas spotkania u Elżbiety wyśpiewała swoje uwielbienie Boga za "wielkie rzeczy", które Jej uczynił?- stwierdziła Małgorzata Stuła-Topolska. Mówiła też, że "Bóg ją stworzył z muzyką?", która jest jej drugim językiem, którym "przemawia" do ludzi z miłością, bo muzyka, śpiew trafia prosto do ludzkich serc. Podczas spotkania posługiwała też diakonia muzyczna: Barbara Kubica z Radlina(śpiew, wiolonczela), Katarzyna Bor z Jedłownika (gitara, śpiew), Paweł Kaliciński (gitara klasyczna), no i oczywiście, Małgorzata Topolska po zakończeniu świadectwa modliła się również pięknym śpiewem.

Jako dziecko była bardzo poraniona; ojciec odszedł, gdy miała 3 latka, wcześniej miała być abortowana, miała się po prostu nie urodzić. Rodzice jej nie chcieli. Co się stało, że dziś jest tak zakochana w Bogu, uwielbia Jego miłość i głosi miłość Ojca Niebieskiego do każdego człowieka? W wieku 23 lat zapragnęła nawrócenia, zapragnęła nowego życia. Pojechała do Beczki do Krakowa na Seminarium Odnowy w Duchu św. . Dotąd miłość Boga Ojca "to był kompletny księżyc", bała się tej miłości. Prosiła Boga, aby coś zrobił, , bo skojarzenie ojca było w niej bardzo negatywne i to raniące doświadczenie zamknęło ją na miłość Boga-Ojca. Nie potrafiła wyobrazić sobie Jego miłości. Nie знаła po prostu miłości ojca, czuła ból odrzucenia. I wtedy zdarzyło się coś niezwykłego, co wydawało się jej wręcz nierzeczywiste. Znalazła się na kolanach kochającego Ojca, który czule przytulał ją do policzka i czuła nieznaną dotąd ogromną miłość . To doświadczenie miłości było tak zaskakująco wspaniałe, że zastanawiała się, czy to jest realna rzeczywistość, czy sen, a może choroba. Miała wtedy 23 lata. Po Seminarium poprosiła o modlitwę wstawienniczą w intencji córek- nie pamięta ,o co konkretnie, ale kiedy to wspomina, głęboko się wzrusza. I wtedy przeżyła coś wyjątkowego: dosłownie doświadczała, jak Bóg ją stwarzał, jak "tkał ją z własnego serca?", z wnętrza, z biologicznych tkanek w łonie matki. Czynił to z wielką radością, zachwytem. To było arcydzieło! (por.Ps.139, 13-15). Ojciec Niebieski się cieszył, że ona będzie. Słyszała, że jest Jego królowną, córką królewską. Poczuliła się zanurzona całkowicie w oceanie miłości. Czuła, że cała jest z miłości Boga. Po tym doświadczeniu była zdolna przebaczyć Rodzicom, którzy jej nie chcieli, i pokochać ich, bo sama czuła się bezgranicznie kochana.

Dla ludzi poranionych, odrzuconych miłosierna, czuła miłość Boga jest szczególnie głęboka,

tak jak głęboka jest rana Bożego Serca w Sercu Jezusa przebitym na krzyżu. Miłosierdzie Boże to skarb nieprzebrany, ono uzdrowia zranione serca i dusze. Każda z nas ? kobiet nosi w swoim sercu tajemnice znane tylko Bogu, pragnienia niewypowiedziane . Ale Bóg zna nas dogłębnie, i wie o nas wszystko, zanim to wypowiemy przed Nim. Mówi o tym psalm 139: Panie, przenikasz i znasz mnie,/ Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję./ Z daleka przenikasz moje zamysły,/ widzisz moje działanie i mój spoczynek/ i wszystkie moje drogi są Ci znane ./ Choć jeszcze nie ma słowa na języku, Ty, Panie, już znasz je w całości./Ty ogarniasz mnie zewsząd/ i kładziesz na mnie swa rękę./ Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza,/ zbyt wzniosła; nie mogę jej pojąć. (Ps. 139, 1-6). Małgorzata doświadczyła miłosierdzia Bożego potężnego jak ocean. To zbawczy Krzyż Chrystusa jest ceną naszego odkupienia. W Jego ranach jest nasze zdrowie. Jego Krew nas oczyszcza, uzdrowia i leczy, przywraca godność dzieci Bożych. Z Jego przebitego Serca wypłynęły źródła zbawienia, z których możemy czerpać w obfitości i za darmo.

BÓG NIGDY NIE PRZESTAJE KOCHAĆ SWOICH DZIECI

Co sprawia, że często nie odczuwamy tej miłości, jesteśmy jakby poza jej zasięgiem? To nieprawda, że nie jesteśmy kochani!! Prawdą jest , że Bóg nas kocha miłością odwieczną, bezwarunkową. Jak wielka i ciągle nowa, jak uszczęśliwiająca jest Boża miłość, poznamy w pełni w wieczności- przekonująco świadczyła Małgorzata. Teraz to grzech nas od niej oddziela (własny lub/ i cudzy), to jest zasłona, to z naszej strony jest przeszkoda. Bóg nigdy nie przestaje kochać swoich dzieci. Cały czas jesteśmy zanurzeni w tej miłości . Ta miłość jest bezwarunkowa!! W wieczności poznamy, jaka ona jest naprawdę. I wtedy nic już nas od niej nie oddzieli. Ale do nieba, czyli do oglądania Boga twarzą w twarz, nie wejdzie nic nieczystego. Tym, który nas oczyszcza i uświęca jest Jezus, który jest pośród nas w mocy Ducha świętego. Duch św. nam przypomina to, co mówił Jezus i on nas wszystkiego uczy na miarę naszych możliwości przyjęcia Jego daru. Swoją mocą nic nie możemy dobrego uczynić. To Jezus jest naszą mocą, On działa w nas, jeśli mu na to pozwolimy. On szanuje naszą wolność i nie zmusi nas do niczego, czego nie chcemy, na co nie jesteśmy gotowi., na co mu nie pozwalamy. Nasza natura często jest nastawiona na samowystarczalność; chcemy wszystko robić sami i decydować po swoim . Trudno jest poddać się prowadzeniu Ducha Świętego.

- Ale prawdziwa świętość to wyzbycie się własnego ja , żeby mógł żyć już we mnie Chrystus- mówiła Małgorzata. -Wtedy jestem prawdziwie sobą: Ja w Chrystusie!, przemieniona przez Jego miłość i miłosierdzie. Tylko tacy ludzie są zdolni przemieniać świat, bo sami są przemienieni. To święci!! To także jest nasze powołanie i przeznaczenie- głosiła z przekonaniem i mocą, bo sama tej prawdy doświadczyła i dlatego tak wiarygodnie brzmiały te słowa w jej ustach.

□ **MARYJO, DAJ MI SWOJE SERCE DO KOCHANIA BOGA**

?Jezus mi Ciebie dał pod krzyżem?- modliła się Małgorzata do swej Matki Niebieskiej i prosiła słowami pięknej piosenki :

Pomódl się Miriam, aby Twój Syn żył we mnie. □ □ □ □ □

□ *Pomódl się, by Jezus we mnie żył.* □

Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty. □ □ □ □ □ □

Gdzie Ty jesteś, niebo staje się. □ □ □

Miriam, Tyś jest bramą do nieba, moim niebem jest Twój Syn. □ □ □ □ □ □

Weź mnie, weź mnie do Swego łona, □ bym bóstwem Jezusa zajaśniał jak TY.

Pragnęła, aby Maryja dała jej swoje Serce do kochania Boga. Podczas pielgrzymki do Medzugorie dostała od księdza znak w postaci figurki z Sercem Maryi, którego tak pragnęła. I w nas, kobietach zebranych na VII Magnificacie, zrodziła się głęboka tęsknota za Bogiem, za pokojem serca i miłością Bożą, które są owocami Ducha św., a które może nam wyjednać Maryja- Chwalebna Oblubienica Ducha św. O te i inne dary, prosiły kobiety składając przed figurą Maryi swe osobiste intencje, które powierzał Bogu przez wstawiennictwo Maryi obecny wśród nas kapłan- ks. Sylwester Suchoń z Ćwiklic. Pod koniec spotkania udzielał też zebrany kobietom indywidualnego kapłańskiego błogosławieństwa z nałożeniem rąk. Kto miał taką potrzebę, mógł skorzystać z modlitwy wstawienniczej, którą prowadzili członkowie wspólnoty Genezaret z Czyżowic.

Jezus nam wszystkim dał Maryję za Matkę, abyśmy w Jej szkole uczyli się być jak Ona: Służebnicą Pańską. Maryja jest pełna Ducha Świętego, jest ?stolicą mądrości?; to Ona ma pełne poznanie Boga, to w Jej szkole i przy Jej sercu uczymy się kochać Boga i być Mu posłusznymi.

□ PRZEZ MOC SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH MOŻNA PROSIĆ O WIELE.

W sakramentach Kościoła jest sam Bóg, sam Duch Święty, a nie tylko święci- pośrednicy. Są to widzialne znaki Bożej obecności wśród nas. Gdy Jezus wstępował do nieba, zapewnił jednocześnie apostołów, że nie zostawi nas samymi, że pozostanie z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata. I pozostał w sakramentach, które realnie uobecniają moc Zmartwychwstałego Jezusa przez Ducha Świętego- Ducha Ojca i Syna, Ducha Miłości. Dlatego warto się modlić w różnych potrzebach przez moc sakramentów. Skuteczności tej modlitwy doświadczała często Małgorzata Topolska i zachęcała do jej praktykowania. Np. modlitwa przez moc sakramentu chrztu św. może wyprosić powrót na drogi Boże dla tych, którzy zbaczają z Bożych ścieżek, przez moc sakramentu bierzmowania można się modlić o mądrość, przez moc sakramentu małżeństwa o pomoc w problemach małżeńskich, przez moc sakramentu kapłaństwa- w intencji kapłanów, którzy przeżywają różne trudności, dobrze przeżyty sakrament pokuty ma moc uzdrowienia, pojednania, odpuszczenia grzechów, sakrament Eucharystii- jest pokarmem, Chlebem Żywym, Ciałem i Krwią Jezusa, które dają życie, namaszczenie chorych ? podźwignięciem, umocnieniem, uzdrowieniem, odpuszczeniem grzechów. Sakramenty mają wielką moc, bo działa w nich sam Bóg. Człowiek, który przyjmuje je z wiarą i ufnością, otrzymuje w nich nieocenioną pomoc- Boga samego.

STÓŁ DLA MNIE ZASTAWIASZ.

Eucharystia, Słowo Boże, wola Boża - to 3 stoły, na których Bóg podaje pokarm człowiekowi, aby nie ustał w drodze. Wielokrotnie o tym mówi Pismo święte. Oto przykłady:

Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. □ Kto spożywa Ciało moje i pije Krew Moją ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. J.6, 53-54

□ *Panie, do kogoż □ pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. □ J.6, 69*

Słowa Twoje, Panie, są duchem i są życiem. □

Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał i dokonanie Jego dzieła. □ J.4,34

TRZY DROGI (ETAPY) OTWIERANIA SIĘ NA DUCHA ŚWIĘTEGO:

1. ?Siadamy do kajaka? - etap, kiedy wkładamy dużo naszego wysiłku, naszej pracy.

2. Duch Święty ?zabiera nas na żagłówkę? - Duch Święty dmie w nasz żagiel, my się poddajemy.

3. Otrzymanie mocy Bożej w Wieczerniku i świadczenie o niej innym - jesteśmy narzędziami Ducha Świętego; możemy być : piórem, łopata, wilonczelą, głosem, ewangelizatorem?- to Duch Święty robi w nas to, co chce. W Bogu nie ma nic niemożliwego. To Bóg jest sprawcą dzieła w 100%, a ze strony człowieka potrzebne jest przyzwolenie, całe 100% przyzwolenia!, dyspozycyjność wobec Ducha Świętego.

Bóg jest źródłem świętości, które znajduje się w twoim wnętrzu i pragnie zeń wypływać bez przeszkód. Twoim zadaniem jest doglądać, czy istnieją jakieś bariery, które nie pozwalają stanąć bezbrinnie wobec Niego. Jak Maryja: ? Oto ja, służebnica Pańska?. (Wilfrid Stinissen OCD, Dziś jest dzień Pański, W drodze, Poznań 1998, s.259.) To w modlitwie człowiek nawiązuje kontakt ze źródłem miłości i siły. Jednak staje z boku i robi miejsce Bogu, który chce być tym, który działa w człowieku. My jesteśmy Jego narzędziami. Modlitwa nie pomnaża naszych własnych sił(!), ale to przez nią zostajemy napełnieni mocą Bożą. A w Jego mocy możemy wszystko.!(por. Stinissen, tamże, s.330).

□ NOSISZ W SOBIE □ S K A R B ! □ CZY NIE CZAS, ABYŚ SIĘ PRZEBUDZIŁ?

Myśląc i czując podobnie (jak składająca świadectwo Małgorzata Topolska) możemy stwierdzić, że potrzebujemy bliskich przyjaciół Boga, aby nami potrząsali, nami, którzy często zamykamy chrześcijańskie życie w określonych nakazach i zakazach. Odwołajmy się raz jeszcze do karmelity Wilfrida Stinissena OCD, który formułuje następujące orędzie mistyków do nas:

Niech wam nie wystarczy tak mało, nie żyćcie tak skartłowaciałym życiem, jesteście więksi, niż wam się zdaje.[?] □

□ *Biedaku- mówią- czemu stoisz i marzniesz? Stań w słońcu, korzystaj z ciepła. Dlaczego upadasz z pragnienia? Stań pod wodospadem i pij. Wody jest w nadmiarze. Twoje życie nie musi być takie ubogie. Myślisz, że Bóg jest daleko. Nie musisz Go szukać. Masz G O w sobie. Nosisz SKARB ! □ Czy nie czas, abyś się przebudził? □ □ □*

Tekst: Władysława Bańczyk